Żydzi! Pamiętajcie o cierpieniach braci naszych w Niemczech.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 "	Zł. 60·—
1/8 "	Zł. 30·—
1/16 "	Zł. 15·—
1/32 "	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 28-go kwietnia 1933 r. Nr. 16.

W sobotę dnia 29-go kwietnia br. odbędzie się w sali ŻYDOWSKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ o godzinie 8-mej wieczór.

Zebranie ZJEDNOCZONEGO KOMITETU BOJKOTOWEGO

Uprasza się o punktualne przybycie. Uprasza się o punktualne przybycie.

Nasza odpowiedź na bestjalstwa hitlerowskie.

Żydostwo polskie nie dało się zmylić kłamliwym zaprzeczeniem hitlerowskich zbirów i godnie zareagowało na ich bestjalstwa. Rzadki to może wypadek w dziejach żydostwa polskiego, że wszystkie partje polityczne i organizacje gospodarcze złączyły się do wspólnej walki przeciw bestji hitlerowskiej, niszczącej byt i egzystencję 600.000 Żydów w Niemczech.

Wyrazem tego zjednoczonego, zgodnego akordu i głosu protestu całego żydostwa polskiego są rezolucje, uchwalone jednomyślnie w ubiegłą niedzielę przez Zjazd przedstawicieli żydowskich partyj politycznych i organizacyj gospodarczych, zwołany przez Zejdnoczony Komitet do walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech.

Oto

„Zjazd żydostwa polskiego wyraża gotowość i zdecydowaną wolę razem z żydostwem całego świata do najostrzejszej walki przeciwko bestjalstwu, nienawiści, gwałtom i zbrodniom, stosowanym wobec bezbronnej ludności żydowskiej w Niemczech.

Zjazd apeluje do sumienia i poczucia prawa wszystkich narodów cywilizowanych i zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie płynie z obecnych Niemiec, wyraża przekonanie, że cały świat kulturalny podniesie swój głos protestu i udzieli nam swej pomocy w walce o prawo i sprawiedliwość ludzką.

W głębokiem przeświadczeniu o wartości moralnej naszego narodu, pełni wiary, że żadna moc choćby najbardziej potężna, nie jest w stanie złamać sił żywotnych narodu żydowskiego i przekonani, że przemoc i gwałt ustąpić muszą w końcu przed prawem i sprawiedliwością, demagogja przed rozsądkiem — zwracają się Żydzi polscy do swych męczonych i prześladowanych braci w Niemczech z wezwaniem, by wytrwali z godnością w swych tragicznych przeżyciach, ufni w Opatrzność, która czuwa nad Izraelem.

Żydzi w Niemczech winni wiedzieć, że w tym ciężkim okresie nie są osamotnieni, że mają współczucie i pomoc z całego serca ze strony żydostwa światowego.

Żydostwo polskie oświadcza uroczyście i z całą stanowczością, że razem z żydostwem całego świata nie uspokoi się i nie zaprzestanie walki, dopóki nie przywrócone zostaną braciom naszym w Niemczech wszelkie prawa obywatelskie i nie uszanowana będzie ich godność ludzka".

A odpowiedzią naszą na bestjalstwa hitlerowców jest

bojkot towarów niemieckich.

To też

„Zjazd reprezentantów całego żydostwa polskiego stwierdza, że nieludzkie czyny band hitlerowskich wobec bezbronnej i sterroryzowanej ludności żydowskiej, pozbawionej w sposób niesłychany w dziejach narodów cywilizowanych elementarnych praw ludzkich i obywatelskich przez odpowiedzialny za te gwałty obecny rząd niemiecki, wywołać musiały w masach żydowskich na całym świecie odruch żywiołowego protestu, który ujawnił się między innemi w samorzutnym i spontanicznym bojkocie gospodarczym hitlerowskich Niemiec.

Żydowskie sfery gospodarcze w Polsce, jak i miljonowe rzesze żydostwa polskiego, reagując na haniebne czyny i deptanie godności i praw ludzkich przez hitlerowskie Niemcy, odpowiedziały również żywiołowym ruchem bojkotowym stosunków gospodarczych z tym krajem i bojkotem towarów pochodzenia niemieckiego.

Zjazd stwierdza, że bojkot, który wybuchł spontanicznie, jest godną, aczkolwiek narzuconą odpowiedzią żydostwa przeciwko eksterminacyjnej polityce gwałtów i bezprawia, stosowanych przez rząd hitlerowski wobec Żydów niemieckich.

Zjazd stwierdza, że żydostwo polskie nie zaprzestanie wraz z żydostwem całego świata tej walki z rządem hitlerowskim, dopóki nie zostaną przywrócone w Niemczech wobec tamtejszej ludności żydowskiej wszelkie prawa ludzkie i obywatelskie".

Żydostwo tarnowskie, które faktycznie już spontanicznie przeprowadza bojkot towarów niemieckich, podejmuje hasła, rzucone przez Zjazd powyższy i wstępuje w szeregi walczących z bestjalstwem hitlerowskiem, dopóki nie zostaną przywrócone w Niemczech wobec tamtejszej ludności żydowskiej wszelkie prawa ludzkie i obywatelskie. Nie znajdzie się chyba żaden Żyd w Tarnowie, któryby się wyłamał z pod dyscypliny narodowej, tak koniecznej w obecnej ciężkiej dla całego żydostwa chwili.

X.

Bohaterzy paragrafu 20.

Ledwie rozpoczęto akcję wyborczą do kahału tarnowskiego, a już wylazły z nor czarne kruki, które czyhają tylko na zniekształcenie i uśmiercenie wszelkiego, co jest zdrowem w żydostwie. Nie przykładamy wielkiej wartości do buntu ortodoksji w Tymczasowym Zarządzie kahalnym przeciw p. Drowi Kleinowi i jego gwardji z Agudy, bo przeciw sojnistom zawsze się połączą, ale przecież i wśród tej ortodoksji z Klaus, Bobowy, Belza i t. d. znaleźli się poważni obywatele, którzy sami uznawają za hańbę korzystanie z par. 20 i dlatego głosują często przeciw wnioskom o skreślenie z listy wyborczej na podstawie sławetnego już paragrafu.

Tylko świętoszkowie z Agudy stali się obrońcami religji i oni to są tymi bohaterami, kontrolującymi prawowierność relgijną wyborców.

My znamy tych świętoszków z Agudy, którzy uczepili się paragrafu 20-tego, jako ostatniej deski ratunku, bo wpływ ich polityczny w mieście jest równy zeru, a w ich „święte" uczucia religijne dziecko z chederu już nie wierzy.

Aguda, jako stronnictwo religijne straciło już wszelki kredyt w ulicy żydowskiej i dlatego ośmieszają się tylko agudowcy, zasiadający w komisji wyborczej, jeżeli narzucają się jako obrońcy religji.

Władze nadzorcze winne czuwać nad działalnością komisji wyborczej, której pośpiech w przebiczowaniu listy wyborczej w czasie nieobecności chorego p. Dra Szalita jest w każdym razie podejrzanym.

Organizacje zaś, które są zainteresowane w tem, by wybory do kahału były czyste, powinne rozpocząć wspólną akcję, by czystość tych wyborów była zagwarantowaną.

W każdym razie baczną należy zwrócić uwagę na bohaterów paragrafu 20-tego.

Z okazji zaręczyn naszego wiernego członka Wowka Weissa z p. Dorą Weiss serdecznie gratuluje

Zarząd centralny Ż. M. S.
Sekcja Piłki Nożnej Ż. M. S.

Koledze Wowkowi Weissowi z okazji zaręczyn z p. Dorą Weiss serdecznie gratulują

W. Gutwirthowie.

Ożywienie w dżungli.

Pan przewodniczący Tymczas. Zarządu kahalnego zabrał się do pierwszych czynności przedwyborczych. Dotychczas jakoś nie spieszył się z wykonaniem polecenia władz w sprawie przeprowadzenia wyborów do kahału tarnowskiego. Obecnie widząc, że krzesło prezydjalne jest mocno zachwiane, a nie może uzyskać votum ufności ze strony większości zarządu, nawet za cenę ustępstw, jakie zaofiarował niektórym ugrupowaniom ortodoksyjnym, przystąpił do czynności wyborczych. Lepiej przecież złudna nadzieja zwycięstwa przy wyborach, oparta na zaufaniu do „swej" komisji wyborczej i na jej posłuszeństwie, niż pewna klęska w walce zakulisowej ze swymi dawnymi przyjaciółmi politycznymi. Wszelkie bowiem dane przemawiały za tem, że we walce tej ulegnie, gdyż oko miarodajnych czynników odwracało się już od niego, a oparcia żadnego wśród społeczeństwa żydowskiego Tarnowa przecież niema. Sama niby „neutralna" Aguda, którą sobie p. przewodniczący pozyskał, nie wystarcza przecież na podtrzymywanie walącego się „tronu" komisarskiego w kahale.

My z naszej strony możemy jednak uspokoić p. Dra Kleina, że nadzieje te nie ziszczą się, gdyż społeczeństwo żydowskie w Tarnowie jest politycznie dojrzałe i w dniu wyborów wypowie swoje zdanie o komisarskiej gospodarce kahalnej.

Przystąpił więc p. przewodniczący do pierwszych czynności wyborczych. W niedzielę 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji wyborczej, na którem miała być ustalona lista wyborców do kahału. I tu Aguda wykazała po raz niewiadomo już który prawdziwe swe oblicze. Aguda, która jest duchową autorką sławnego już par. 20-tego, pragnęła na podstawie tegoż paragrafu skreślić z listy wyborczej kilku zawodowych inteligentów. Ale przedstawiciele Agudy w komisji wyborczej pp. Leizer Jakubowicz i Salomon Leib Wolek ośmieszyli się tylko tym swoim wnioskiem, gdyż cała komisja wyborcza, a nawet przedstawiciele Klaus, Bobowy i wszyscy inni poważniejsi przedstawiciele ortodoksji głosowali przeciw temu wnioskowi Agudy. Za wnioskiem o skreślenie z listy wyborców na podstawie par. 20-tego głosowali jedynie wnioskodawcy, najnowsi obrońcy Tory, a mianowicie pp. Leizer Jakubowicz i Wolek, do których jeszcze wrócimy. Inni zaś ortodoksi, jak np. p. Aberdam oświadczył, że głosuje przeciw temu wnioskowi ze względów zasadniczych, gdyż uważa, że skreślenie takie byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe.

Jak się okazuje, Aguda jest obecnie zupełnie odosobniona. Wszystkie bowiem stronnictwa ortodoksyjne zwalczają ją namiętnie z powodu jej ostatnich posunięć.

Rozpoczyna się więc ruch wyborczy, a w najbliższych tygodniach społeczeństwo żydowskie będzie miało sposobność oczyszczenia atmosfery w Izbie kahalnej. Rządy kahalników z dżungli są na ukończeniu.

fr.

Przed konferencją krajową.

I.

Dobrze się stało, że obrady konferencji przypadają tuż przed XVIII. Kongresem Sjonistycznym.

Konieczność konsolidacji i wzmocnienia Organizacji ogólnych sjonistów nigdy nie była tak aktualną i żywotną, jak obecnie w okresie wybujałości frakcyj i dążeń odśrodkowych w sjoniźmie.

Przedewszystkiem więc jednolita reprezentacja ogólnych sjonistów na XVIII. Kongresie. Zniknąć muszą ogólni sjoniści kategorji A i B, a prymat dyscypliny wobec własnej organizacji musi obowiązywać przedewszystkiem tych sjonistów, którzy tej dyscypliny w odniesieniu do całej Organizacji Sjonistycznej żądają od innych frakcyj.

Konferencja nasza musi więc jasno określić nasze stanowisko do Związku Światowego Ogólnych Sjonistów. Chyba nie ulega wątpliwości, że do tego Związku ustosunkować się musimy pozytywnie, bo wychodzimy z założenia, że ogólny sjonizm jest tylko jeden, — że niema odrębnego ogólnego sjonizmu krakowskiego lub warszawskiego czy wiedeńskiego, bo wszyscy ogólni sjoniści mają wspólne hasła i wspólny program, który został uchwalony na konferencji konstytuującej ogólnych sjonistów w Bazylei dnia 5 lipca 1931 roku.

Dlatego słusznym jest postulat kierownictwa Związku światowego ogólnych sjonistów podjęcia samodzielnej kongresowej akcji wyborczej ogólnych sjonistów pod wspólnem hasłem i programem.

Czas, by ogólny sjonizm w obliczu ciężkiej odpowiedzialności za losy dzieła sjonistycznego reprezentowany był na Kongresie sjonistycznym przez zjednoczone, jednolite i zdyscyplinowane przedstawicielstwo.

II.

Porządek dzienny Konferencji robi wrażenie, jakoby w organizacji naszej nie było problemu młodzieży. A tymczasem problem ten istnieje i dzięki pewnym niefortunnym pociągnięciom Egzekutywy naszej, problem ten stał się żarzewiem walki wśród szeregów naszej młodzieży ogólno-sjońskiej.

Długo czekaliśmy na tę młodzież. Musieliśmy przeczekać okres tak modnej wśród młodzieży lewicowości, a gdy wobec rzeczywistości żydowskiej młodzież żydowska masowo wraca do naszych szeregów i już do nas w ilości takiej wróciła, że mamy najsilniejsze już może kadry młodzieży ideologicznie wiernej hasłom ogólnego sjonizmu, zawisnął nad naszem życiem organizacyjnem spór o nazwę, o szyld dla tej młodzieży.

Konferencja winna dowiedzieć się, dlaczego się tworzy nowe organizacje młodzieży częs o twory sztuczne, niezdolne do życia, organizacje niepotrzebne, w szczególności tam, gdzie pracuje i rozwija się już jedna organizacja młodzieży ogólno-sjonistycznej.

Konferencja też musi rozstrzygnąć, czy Hanoar Hacijoni jest organizacją młodzieży ogólno-sjonistycznej, czy ma być dopuszczoną do naszego życia organizacyjnego i czy ma prawo bytu w łonie naszej organizacji.

Albo organizacja ta jest naszą i wówczas nie można zarzucać niezdyscyplizowanego postępowania tym komitetom lokalnym, które organizację tę popierają, albo organizacja ta nie jest „prawowierna" i wówczas spór w łonie młodzieży naszej jest nieaktualny i rozstrzygnięty.

Nie wiemy i nie rozumiemy, dlaczego Egzekutywa nasza rzuciła całą wagę swego wpływu i autorytetu na szalę wyłącznie jednej tylko organizacji, chociaż wiedziała, że w wielu miejscowościach i to dość wielkich istnieją silne organizacje Hanoar Hacijoni, ściśle współpracujące z Organizacją Sjonistyczną.

Może Konferencja nam to wytłumaczy i wyjaśni.

Dr Chomet.

Porządek dzienny XIV Konferencji Krajowej.

Porządek dzienny XIV. Konferencji Krajowej, zwołanej na dzień 7 maja br. do Krakowa, jest następujący:

1) Zagajenie.
2) Wybór komisyj.
3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy.
4) Obecna sytuacja w sjoniźmie i stanowisko ogólnych sjonistów wobec XVIII. Kongresu.
5) Referat palestyński.
6) Dyskusja.
7) Wnioski komisji.
8) Wybór władz partyjnych.

Otwarcie Zjazdu dnia 7 maja br. o godz. 10 przed południem.

Konferencja obradować będzie w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie przy ulicy Krakowskiej.

Wstęp na Konferencję Krajową z głosem stanowczym mają: członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci.

Nazwiska wybranych delegatów będą w tym tygodniu ogłoszone w Nowym Dzienniku.

Wstęp na salę dla delegatów wynosi 2 zł.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję za opłatą 1 zł.

Sprawozdania drukowane wydawane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Podziękowanie.

WP. Dyr. Drowi L. Schützerowi, WP. Drowi Bloch-Merzowej, WP. Drowi Hullesowi, WP. Drowi Löfflowi za pomyślne przeprowadzenie operacji ślepej kiszki, oraz siostrom Tosi, Frydzi, Goldzi I., Dorze, Goldzi II. za troskliwą opiekę podczas choroby, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Simche Klein.

Chaos wsród rewizjonistów.

W obozie rewizjonistycznym zaognila się walka między odłamem Żabotyńskiego a grupą Grossmana do tego stopnia, że czytając „ukazy" i „dekrety" obu „wodzów" ma się wrażenie, że walczą ze sobą dwie wrogie partje o przeciwnych programach i światopoglądach.

Wprost wierzyć się nie chce, że to walczą ze sobą wczorajsi towarzysze, którzy razem szli na podbój organizacji sjonistycznej. I teraz nie wyrzekli się zdobycia Kongresu sjonistycznego.

Pod osobną banderą walczyć będzie o ten Kongres Meier Grossman, zdetronizowany przez Żabotyńskiego, a osobno szykuje się do walki Żabotyński, nieuznawany przez Meiera Grossmana.

Do tego absurdu musiało dojść tam, gdzie próbowano podważyć podstawy organizacji sjonistycznej, gdzie nie uznawano dyscypliny wobec organizacji sjonistycznej, którą chciano rozbić i zniszczyć, by na jej gruzach budować własne podwórko frakcyjne. Miast walczyć w łonie organizacji sjonistycznej o zwycięstwo słusznych czy niesłusznych swych zasad, tracono i marnotrawiono tyle energji na rozsadzenie tej organizacji, która w najcięższych warunkach dźwigać musi odpowiedzialność za całość i przyszłość dzieła palestyńskiego.

Pewnie, że w łonie organizacji istnieć mogą różnice zdań, mogą się zwalczać nawet prowodyrzy w imię tych lub innych haseł, mogą nawet błądzić kierownicze instancje organizacyjne, ale od tego są te ciała zbiorowe, którym powierzyliśmy dobrowolnie decyzję ostateczną i tym ciałom zbiorowym, opierającym się na podstawach demokratycznych, pozostawić musimy rozstrzygnięcie, jaką drogą kroczyć musimy w naszej dalszej pracy sjonistycznej. Mniejszość tedy musi poddać się większości i tą zasadą musimy kierować się w naszem życiu organizacyjnem. Mogą się nam nie podobać pociągnięcia kierownictwa naszego, od tego są komitety akcyjne, rady partyjne, kongresy i konferencje — i tam możemy walczyć o zwycięstwo tego lub owego kierunku czy zasad.

Lekceważenie organizacji sjonistycznej i utrwalenie w masach rewizjonistycznych tej psychozy, że organizacja sjonistyczna jest „hefker" i skazana na zagładę, mści się teraz na samych rewizjonistach i ich organizacji, która jest teraz rozbitą i sama walczy resztkami sił o uratowanie swej egzystencji.

Bo czy mogą teraz przyjść rewizjoniści i żądać oddania im władzy w organizacji sjonistycznej? Czy znajdzie się teraz jeden choćby nieuprzedzony i „nieplebiscytowy" sjonista, który przy wyborach na Kongres rzuci swój głos na jakąkolwiek listę rewizjonistyczną?

Rewizjoniści rzucając hasło wystąpienia z organizacji sjonistycznej, wydali sami na siebie wyrok śmierci. Teraz zbierają plony swej destruktywnej pracy.

—et.

Komitet bojkotowy.

Z inicjatywy organizacyjnego komitetu bojkotowego odbyło się w sobotę 22 bm. w lokalu organizacji sjonistycznej posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj politycznych i gospodarczych.

Posiedzenie zagaił tow. Dr Chomet, a następnie przemawiali pp. Inż. Szancer, Dr Schenkel, Dr Spann, Spiller, M. Spielman i inni. Wszyscy mówcy domagali się natychmiastowego przystąpienia do intenzywnej pracy, celem przeprowadzenia bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich.

Wielkie wrażenie wywołało przemówienie pewnego uchodźcy z Niemiec, który przedstawił tragiczne położenie Żydów niemieckich.

W końcu wybrano obszerny komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj, który będzie prowadził akcje bojkotowa.

Do komitetu zostali wybrani pp. Dr Abraham Chomet, Inż. Karol Szancer, Henryk Holländer, Dr Edward Szalit, Dr Bloch, Dr W. Schenkel, Dr H. Ehrenfreund, Mgr. Taubeles, Szymon Leiner, Ginger, H. Spiller, Ch. Ehrlich, H. Eder, W. Götzler, Sterim, M. Spielman, M. Spiro, Sz. Fries, Z. Fenichel, Drowa Weissowa, Izrael Reich, Dr E. Klein, Dr S. Spann, Ch. Fessel, Mgr. H. Spielman, Chiel Kurz, Dr J. Feig.

Upomnij się o szekla w Twojej organizacji!

Rewizjoniści między sobą.

Żabotyński rzucił żagiew zniszczenia.

W organie centralnym Oficjalnej Egzekutywy Unji rewizjonistyćznej, na czele której stoi zdetronizowany przez Żabotyńskiego Meier Grossman — „Der Neier Weg“ (Nr. 8), opłakuje redaktor tego pisma Dr M. Markus obecny stan w organizacji rewizjonistycznej.

W artykule jego „Dom płonie, a zegar idzie nadal“... — czytamy między innemi: „Działa to wstrząsająco, że **ten**, który nadał ruchowi (rewizjonistycznemu) ton, **ten**, który kładł podwaliny dla całego dzieła, sam rzucił żagiew zniszczenia i przypatruje się, jak ginie to, co stworzono trudem wielu lat“.

Pyta się następnie ten sam autor, czy „dopuści się, by rozszerzał się ten wielki wandalizm? Czy dopuszczą kierownicy organizacji do zaniku wielkiego „Judenstaat-Bewegung“?

„Czy wolno jednostce, choćby nawet kierownicze] i czy może ona zniszczyć dzieło przesiąknięte szpikiem i krwią dziesiątek tysięcy towarzyszy“?

A wreszcie woła autor: „Rewizjonizm jest światopoglądem, jest programem, jest celem i nie może zniknąć, dopóki istnieje wola zbiorowa do kontynuowania tej świętej pracy“.

A więc rewizjonizm i to Meiera Grossmana stał się już aż... światopoglądem. Jak ten świat widziany przez okulary rewizjonistyczne ma wyglądać, można się przekonać, gdy przyglądamy się walce o władzę w łonie organizacji rewizjonistycznej.

W innym artykule tego samego numeru p. Weinstein omawiając plebiscyt Żabotyńskiego, opowiada nam między innemi, „że na zebraniu rewizjonistycznem w Warszawie jeden z członków „neutralnego“ kierownictwa organ. rewiz. (grupa Żabotyńskiego) nie wstydził się wyjaśnić przyczyn obecnego kryzysu w ruchu rewizjonistycznym w zupełnie prosty sposób: „Oni, t. j. członkowie Egzekutywy światowej (grupa Grossmana) i jej zwolennicy przystąpili do ruchu za późno, — są „nachszleper“, nie są wogóle rewizjonistami i dlatego zwalczają oni czysty rewizjonizm i jego orędowników“.

„Nie trzeba sobie zadać wiele trudu — dodaje autor tego artykułu — by ocenić wartość takiej pracy uświadamiającej, dokonywanej za pośrednictwem takiego aparatu wśród młodzieży, której jeszcze brak elementarnego sjonistycznego abecadła“.

A więc Meier Grossman, Robert Stricher, Inż. Soskin i inni wybitni działacze rewizjonistyczni są już wyklęci.

Ale w Warszawie wyrażono się o nich jeszcze dość oględnie. Bo w Tarnowie na dyskusyjnem zebraniu w organizacji sjonistycznej wyraził się niedawno jeden z miejscowych „dowódców“ rewizjonistycznych, że przeciwnicy Żabotyńskiego to grupa generałów-zdrajców, którzy dali się przekupić za cenę tłustych posad przez organizację sjonistyczną.

A więc tak daleko już zaszło. Dawniej zdrajcą był Weizman, potem Lichtheim, a teraz Grossman, Stricker, Soskin i inni. **X.**

Jeszcze o kahalnej komisji wyborczej.

Jak to naszym czytelnikom wiadomo, obecny komisaryczny Zarząd gminy żydowskiej wespół z mianowaną Radą przyboczną wybrał członków komisji wyborczej, do składu której nie powołano ani jednego sjonisty.

Obecni władcy kahalni wiedzą o tem dobrze, że większość ludności żydowskiej znajduje się w obozie sjonistycznym. Mimo to nie maja na tyle poczucia sprawiedliwości i dobrego smaku, aby na 16 członków komisji powołać choćby kilku sjonistów.

Inaczej postąpili sjoniści, gdy głos ich był w gminie żydowskiej decydujący.

Przypominamy obecnie fakta i nazwiska, które są bardzo pouczające.

Na 16 członków komisji wyborczej wybrano wówczas 7 sojnistów i 9 niesjonistów.

Wybór ten odbył się 3 maja 1928 r. na posiedzeniu ówczesnej Rady kahalnej, w toku którego na wniosek p. Neigera wybrano następujących członków komisji wyborczej: Dawid Batist, Izak Bruh, Dr Henryk Ehrenfreund, Ignacy Ginger, Elias Gewürz, Wolf Götzler, Samson Lieber, Dr M. Menderer, Wilhelm Rubin, Dr Edward Szalit, Dr Naftali Schwarz, Dr Wolf Schenkel, Dr Samuel Spann, Pinkas Templer, Izak Wallach, Wolf Wechsler.

Pan Inż. Zawadzki zwolniony.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, Rada powiatowa uwzględniła swego czasu rekurs pana dyr. Zawadzkiego przeciw wyrokowi p. kom. Marszałkowicza, mocą którego p. Inż. Zawadzki został zwolniony ze swego stanowiska. Decyzję swoją Rada powiatowa uzasadniła całym szeregiem usterek formalnych, dokonanych przy rozprawie dyscyplinarnej i przy ferowaniu wyroku. Uwzględniając rekurs p. Inż. Zawadzkiego, Rada powiatowa poleciła p. kom. Marszałkowiczowi, by ponownie sprawę rozpatrzył, przy uwzględnieniu wszelkich przepisów regulaminu.

W sobotę 22 bm. odbyła się też rozprawa dyscyplinarna przeciw p. inż. Zawadzkiemu, a trybunałem orzekającym był tym razem — zgodnie z poleceniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, cały Magistrat.

Po przeprowadzeniu rozprawy, Magistrat jednogłośnie wydał wyrok, mocą którego p. Inż. Zawadzki został usunięty ze stanowiska dyrektora elektrowni miejskiej w Tarnowie.

Kontrola w Magistracie

Z ramienia Związku Miast Polskich bawi obecnie w Tarnowie p. dyr. Pawlak, który przeprowadza kontrolę i bada obecny stan finansowy miasta.

P. dyr. Pawlak przybył do Tarnowa na żądanie p. komisarza, który starając się o nową pożyczkę, chce wykazać, że stan finansowy miasta jest dobry i że miasto zasługuje na pożyczkę.

Z Organizacji Mizrachi.

Ruch „Tora Waawodah“, grupujący w sobie organizacje młodzieży mizrachistycznej: Ceirej Whechaluc Mizrachi, Berurja i Haszomer Hadati urządził w lokalu Berurja przy ul. Brodzińskiego 9 zgromadzenie młodzieży, na którem tow. Ch. Kurz zobrazował życie w kibucach Hapoel Hamizrachi w Palestynie.

Następnie tow. Unger wyłuszczył ideologię ruchu Tora Waawodah, oraz historję jego rozwoju w Palestynie. Ze sprawozdania tow. Ungera wynika, że ruch Tora Waawodah w całym świecie się wzmaga i coraz więcej zyskuje na sile. Również w naszym okręgu liczba nowopowstałych placówek, kibuców miejskich i wiejskich rośnie z dnia na dzień. Zasługuje na wzmiankę kibuc rolny we Wysokiej (koło Strzyżowa) ze swoim bogatym inwentarzem i bardzo rozgałęziona gospodarką.

Na zakończenie dodaje przew. zgromadzenia, że lokale ruchu w Tarnowie rozmieszczone są: dla Cejrej Whechaluc Mizrachi w bóżnicy Mizrachi Lwowska 4, dla Szomrim Lwowska 20 (w podwórzu), dla Berurja i Szomrot przy ul. Brodzińskiego 9, w domu p. Wechslera, w których to lokalach sekretarjaty są czynne co wieczór z wyjątkiem świąt.

„Jak tu się przekonać“?

Rewja p. t. „Jak tu się przekonać“, urzadzona przez Tow. ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej szkół średnich w Tarnowie, poza pewnemi usterkami wypadła dodatnio.

Z powodu nieodpowiedniego doboru sił i nieodpowiedniej obsady ról, widzieliśmy obok doskonałej gry niektórych amatorów, również amatorów, którzy tylko statystowali przy grze. Mimo wszystko całość wypadła dobrze.

Wymienić tu należy p. Neuberga, który w numerach (rodzaj „sketchów“) przygotowanych bardzo zręcznie i artystycznie, wykazał swój talent sceniczny.

Na drugi plan wybiiał się bezsprzecznie p. Unger, który różnorodnością postaci, oraz doskonałem opanowaniem sceny wykazał swoje zdolności artystyczne.

Świetnie wywiązał się ze swego zadania p. Grünberg.

Od p. Zanda spodziewaliśmy się cokolwiek więcej. Piosenka „Jak tu się przekonać“ wypadła bardzo blado, a pozostałe role wykonane nienagannie, zwłaszcza dobrym był w monologu „Lolek inkasent“.

„Boy“ jak zwykle dobry. Piosenki odśpiewane przez „małego człowieka“, zjednały mu publiczność, która też należycie i goraco przyjmowała „wielkiego człowieka“.

Z ról kobiecych na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Bleiweisówna.

Reżyserja p. Bronsteina bardzo dobra, a jego karykatury doskonałe. **Lunek K.**

Opozycja ortodoksji.

Opozycja ortodoksji przeciw p. Drowi Kleinowi przybiera na sile i znajduje wyraz w interwencjach niektórych członków Zarządu kahalnego u miarodajnych czynników, celem usunięcia p. Dra Kleina ze stanowiska przewodniczącego Tymczasowego Zarządu kahalnego.

Jaki będzie wynik tej walki, trudno przewidzieć. Sprawa jest w toku i nie jest wykluczonem, że jeszcze przed wyborami do kahału p. Dr Klein zostanie „zwolniony“ z obecnego swego stanowiska.

Przecież raz ortodoksja odgraniczyła się od garstki agudowców i spostrzegła, że jest na błędnej drodze, popierając klikę agudowską ze szkodą dla Żydów tarnowskich.

Szkoda tylko, że tak późno nastąpiło to otrzeźwienie, chociaż wątpimy, czy przedstawiciele ortodoksji wytrwają na swem bądź co bądź obywatelskiem stanowisku.

Dział sportowy.

Klub sportowy „Hapoel“.

Ostatnio został w Tarnowie założony robotniczy klub sportowy „Hapoel“, który jest klubem Ligi Pracującej Palestyny.

ZRKS. Hapoel zawiadamia, że uruchomił na razie sekcję piłki nożnej, gier sportowych i lekko atletyczną. Wpisy członków do powyższych gałęzi sportu przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 8 do 9 wieczór w lokalu „Czytelni Hitachdut Poalej Sjon“, ul. Goldhamera 5.

Gwiazda Stern — ŻMS. 1 : 3 (0 : 1).

Zawody o mistrzostwo klasy B. odbyły się między powyższemi drużynami w sobotę 22 bm. Gra na ogół stała pod przewagą ŻMS., co znalazło też wyraz w cyfrowem zwycięstwie tej drużyny. — Sędziował p. Kulczyk.

Czarni (Jasło) — Tarnovia 1 : 1 (1 : 1).

W niedzielę 23 bm. odbyły się zawody między temi drużynami, które zakończyły się zupełnie niespodzianym wynikiem remisowym, stanowiącym poniekąd zaszczyt dla Jaślan.

Bramkę dla Tarnovii uzyskał Krawczyk, dla Czarnych Madej. — Prowadził p. Mgr. Gries.

Samson — Jutrzenka (1 : 2) (0 : 1).

Zawody te, zapowiadające się burzliwie, miały przebieg zupełnie spokojny i zakończyły się niezasłużoną klęską Samsonu. Gra z obu stron ostra i dość ciekawa. Wynik remisowy odpowiadałby raczej grze i sile obu drużyn.

Dla zwycięzców uzyskali bramki Owide, dla pokonanych z brawurowo wykonanego rzutu wolnego Eisen.

Zawody prowadził p. Dr Rumpler, który pokazał naszym naszym sędziom tarnowskim, jak prowadzić należy zawody.

W niedzielę 23 bm. odbył się na boisku KPW. Metal **„Bieg na przełaj“** na trasie 4000 m. o mistrzostwo podokręgu tarnowskiego K. O. Z. L. A. Pierwsze miejsce uzyskał Kotas (WKS. Tarnovia). Młody zawodnik Samsonu Trachman uzyskał w biegu tym piąte miejsce. **(jb.).**

Czy wykupiłeś już szekla?



Wykaz puszek ściennych.

Dr Spann 9.30, Józef Heuman 4.—, Wilhelm Spiro 4.—, R. Gelb 3.37, Joanna Klafter 3.—, Dr Schönfeld 2.63, Feuerlich 2.27. **Po 2 zł.** Gellerowa, Dr Fenichel, Józef Stieglitz, Henryk Holländer 1.89, Dr Goldberg 1.70, Organizacja Gordonja 1.62. **Po 1.50 zł.** Nechemiasz Feig, Mendel Kurz, Dr Offner, Eljasz Fluhr 1.40, Fischler 1.33, Dr Chomet 1.30, Chaim Ehrlich 1.30, J. Pomeranz 1.20, Dr Lauterbach 1.20, Samuel Weintraub 1.17, J. Weisberg 1.15, Jakób Rubin 1.10, Izrael Berkelhamer 1.09, Estera Koscher 1.11, Abraham Koscher 1.07, Heinrich Koscher 1.05. **Po 1 zł.** Ezriel Hönig, S. Grün, Dr Feiwel, Herman Fluhr, Izak Kampf, Joachim Neiger, Samuel Spanauf, Leopold Schinagel, Chiel Kurz, Naftali Grünspan, Szpital Żydowski, Zwi Gersten, Dr Schenkel, Wolf Götzler, Wigdor Wiener, Organizacja Menorah, Pfefferowie, Juda Freireich, Simche Keller, Dr Maschler, Perlberg 0.99, Eljasz Goldfarb 0.95, Grünhut 0.85, Anzelm Feuer 0.83, Apfelbaum 0.80, Inż. Löffelholz 0.80, Red. Tyg. Żyd. 0.78, Jehoszua Glas 0.75, Dr Leibel 0.75, Mirjam Fisch 0.70, Dankowitz 0.70, Rubin Hönig 0.65, J. Umański 0.63, Dr Fisch 0.64, Natan Kleinhändler 0.62, Dawid Lubasch 0.61, Moses Fries 0.60, S. Fleck 0.56, M. Katz 0.57, Zauder 0.54, Wilhelm Herzog 0.54, Salamon Weis 0.52. **Po 50 gr.** Izak Eichenwald, Frydzia Fisch, Emil Lichtblau, Izak Metzger, Jakób Niziński, W. Weis, Abraham Blonder, Lederberger, Dr Muskatenblüth, Mechel Felber, Benzion Weitz, Debora Sturm, Moses Leibel, Szandor Weisz, Szymon Leiner, Helena Holzer, Neugasser Maier Lichtinger, Sami Wolf, Henryk Lauber, Nataniel Silberpfenig, Gedalja Bornstein, Kalman Gärtner, Izak Hellin, Józef Teller, Samuel Grünhut, M. Weisberg, Róża Lauterbachowa, Postrong, Izak Bruh, Majer Weis, Leib Gerstner, Dawid Landman 0.46, Potaschman 0.44. Benjamin Gawrulowicz 0.39, L. Beck 0.37, Herman Kirsch 0.33, Izraelowicz 0.32. **Po 30 gr.** Wymisner, Józef Feldbaum, Zwi Zwecher, Aron Ciechanowski, Aron Weser, Aron Feld 0.27. **Po 25 gr.** Pesach Schips, Salamon Weltsch, Naft. Argand. **Po 20 gr.** Saul Margulies, M. Laub, Damowa, B. Scheinok, Gutman Wachskerz, Jehoszua Mahler, Zwiazek Kredytowy 0.16, Mojżesz Spiro 0.11, Izrael Schenkel 0.8.

Gimnazjum herb. puszka I. kl. 3.20, II. kl. 3.14, III. kl. 3.—, IV. kl. 0.65, V. kl. 3.95, VI. kl. 1.10. Razem 15.04.

Towarzystwo Eskontowe subwencja 50 zł.

PODZIĘKOWANIE.

Pp. M. Blond, Stieglitz i Reinhold, M. A. Dikstein, Reisel Rubin, S. Keller i Synowie, Heuberg i Reich, Salomon Grün, Lazar Keil, J. L. Schwarz, Jakób Rubin, Szymon Koch, Chaje Koch, Hochberg i Gans, Mojżesz Klausner, Dawid Landman, Weltsch i Kamm ofiarowali dla sierót po jednem ubranku. A. M. Karnowski, Łódź, ofiarował 5 m. sukna, Daar i Roskes 4 m. sukna. Izak Stein materję na ubranko, Szymon i Dawid Seiden, Zauder i Weinstok dodatki do 8 ubrań, Jakób Keil, Braun i Kurz ofiarowali po jednym płaszczyku; Henryk Sauerstrum uszył bezinteresownie 8 ubrań.

Zebraniem odzieży zajęli się Pp. Seiden i Izak Zauder.

Wszystkim powyż wymienionym składa tą drogą serdeczne podziękowanie **Zarząd.**

PODZIĘKOWANIE.

Pp. Regina Korn i Izrael Schenkel zebrali 69 par pończoch dla sierót, za co wyraża Im, jakoteż łaskawym Ofiarodawcom gorące podziękowanie **Zarząd.**

PODZIĘKOWANIE.

Wytwórnia mydlarska Pp. Wolfa Redera i Chaima Goldberga ofiarowała dla sierót 5 kg. mydła, za co składa serdeczne „Bóg zapłać" **Zarząd.**

Kronika.

Komitet Rodzicielski przy szkole Safa Berura otwiera z nastaniem wakacyj letnich, a więc w połowie czerwca br. **kolonję wakacyjną w Rabce** dla uczniów i uczenic szkoły powszechnej i gimnazjum. Kierownictwo kolonji spoczywać będzie w rękach wytrawnych i doświadczonych pedagogów. Dzieci będą zatem miały nietylko zdrowe i pożywne utrzymanie, ale także należyty nadzór i opiekę rodzicielską.

Interesentów przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja gimnazjum Safa Berura: w poniedziałki od 11.45 do 12.45 i we wtorki od 12.45 do 1.45. Dyrekcja szkoły powszechnej w niedziele i poniedziałki od godz. 10—11 przed południem.

Czas wnoszenia zgłoszeń od 30 kwietnia do 30 maja br.

Z Bnei Sjonu. Poniedziałek 1 maja — seminarjum historji sjonizmu.

Środa 3 maja — seminar. aktualjów sjońskich.

Czwartek 4 maja — referat tow. Rafała Felda n. t.: „Ch. N. Bialik" (z okazji 60-lecia urodzin).

Wizo. Posiedzenie członkiń Wydziału odbędzie się we środę 3 maja o godz. 6 wieczorem we własnym lokalu. Uprasza się o punktualne przybycie, celem załatwienia ważnych spraw.

Wizo komunikuje, że nie może urządzić obecnie loterji fantowej, połączonej z dancingiem wskutek tragicznego położenia Żydów w Niemczech i odkłada imprezę tę na czas późniejszy. Termin tej imprezy poda w swoim czasie. Sprzedane losy zachowują swoją ważność. Przyrzeczone roboty prosimy przygotować.

Staraniem organizacyj, ugrupowanych w Lidze Pracującej Palestyny, odbędzie się w sali czytelni Hitachdut Poale Sjon, ul. Goldhamera 5, we wtorek 2 maja br. o godz. 8 wieczór referat na temat „Chaos w obozie rewizjonistycznym". Referent tow. Grodziński z Warszawy, członek Centralnego Komitetu Ligi Pracującej Palestyny.

Czytelnia Hitachdut Poale Sjon urządza w sobotę 29 kwietnia b. r. Dancing Wiosenny w sali własnej przy ul. Godlhamera 5.

Org. Hechaluc-Pionier. W sobotę 29 kwietnia o godz. 2.30 punktualnie Sicha Klalit z udziałem członka merkazu chalucowego M. Holcera ze Lwowa. — Pogadanki odbywają się we własnym lokalu przy ul. Widok 8.

ŻMSR. Menorah. Sobota 29 kwietnia br. godz. 3 popoł.: referat kol. Weindlinga n. t. „Problemy Hachszary i Alii". — Godz. 4 popoł.: Posiedzenie Zarządu.

Drugi występ Racheli Holcer. Z powodu nadzwyczajnego sukcesu, jaki znana artystka scen warszawskich Rachela Holcer odniosła ostatnio w Tarnowie, wystąpi ona w przejeździe do Warszawy po raz drugi w niedzielę 30 kwietnia br. w sali Blondera. Na program tego wieczoru zestawiła Rachel Holcer zupełnie nowy repertuar utworów polsko-żydowskich autorów ostatniej doby. Dla umożliwienia dostępu jak najszerszym sferom, ceny biletów zupełnie zniżone, od 75 gr. do 1.20 zł. Przedsprzedaż w księgarni p. Seidena.

Towarzystwo „Nasze dzieci" w Tarnowie urządza dnia 29 kwietnia b. r. w salach hotelu Bristol wentę gospodarczą, połączoną z zabawą taneczną. Do wygrania setki cennych fantów.

Kradzieże. Dnia 19 b. m. aresztowano Jana Osikę z Jodłówki tuchowskiej za kradzież butów na szkodę Natana Bernsteina z Tarnowa.

Dnia 24 bm. aresztowano Abrahama Gellera z Tarnowa za kradzież z włamaniem do sklepu Chaima Silbera przy ul. Koszarowej i usiłowaną kradzież do sklepu Heleny Weber i Ernestyny Drobner z Tarnowa.

W dniu 24 b. m. aresztowano Natana Friedmana f. Popper z Radomyśla Wielkiego, powiat Mielec, za kradzież futra wartości około 500 zł. z mieszkania na szkodę Reginy Rosenbaum z Tarnowa przy ul. Krakowskiej.

W dniu 25 bm. aresztowano Tadeusza Armatysa z Błonia, powiat Tarnów, poszukiwanego za szereg kradzieży, dokonanych w Janowicach i innych miejscowościach powiatu tarnowskiego.

Dzieciobójczyni. W Pogórskiej Woli k/Tarnowa urodziła Agnieszka Pańkówna dziecko płci męskiej, które żywcem zakopała koło domu, zasadzając w tem miejscu kilka drzewek. Przyczyną dzieciobójstwa był fakt, iż dziecko było straszliwie zniekształcone i miało monstrualny wygląd.

W śmietnisku koło elektrowni w Tarnowie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia wykazały, iż zwłoki zostały porzucone przez służącą Annę Szybisównę. Obydwie dzieciobójczynie zostały aresztowane.

Zabójstwo. W Pleśnej koło Tarnowa na tle nieporozumień majątkowych strzelił leśny Marcin Aksamit do Władysława Jurka, śmiertelnie go raniąc. Jurek, przeniesiony do szpitala powszechnego w Tarnowie zmarł. Zabójcę aresztowano.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Chaim Friedman.** Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.